

STANISŁAW BOŃKOWSKI

DZIEJE ZEWNĘTRZNE  
SEMINARIUM DUCHOWNEGO NIŻSZEGO W PŁOCKU<sup>1</sup>  
(1916-1939)

W r. 1966 przypadła 50 rocznica założenia Seminarium Duchownego Niższego w Płocku. Zakład wychowawczo-naukowy, który przez 50 lat wychował i wykształcił wiele przyszłych pokoleń kapłańskich, nie ma do dziś monograficznego opracowania<sup>2</sup>. Niniejsza praca ma być syntezą dziejów tego zakładu na przestrzeni 23 lat, tj. od chwili formalnego założenia do wybuchu II wojny światowej.

Powstanie Seminarium Niższego w Płocku ściśle wiąże się z osobą biskupa płockiego Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Troska o Seminarium Duchowne i praca dla tej instytucji wypełniła niewątpliwie znaczną część życia tego człowieka. Był on najpierw alumnem tegoż Seminarium, potem wykładowcą, wiceregentem, regentem i wreszcie najwyższym przełożonym na szczeblu diecezjalnym. Już jako rektor — a został nim we wrześniu 1901 r. — znacznie przyczynił się do podniesienia naukowego poziomu w Seminarium Wyższym. Potem — jako rządcą diecezji — dążył, aby Seminarium to stało w rzędzie szkół akademickich. Trudności były poważne, ponieważ do Seminarium na studia teologiczne przychodzili kandydaci słabo przygotowani, po ukończeniu 4 klas gimnazjalnych. Rzadko się zdarzało, że kandydaci mieli lepsze przygotowanie. Toteż na pierwszych dwóch kursach Seminarium Wyższego wykładane były takie przedmioty, jak: język polski, historia, język łaciński, a pominięte były: matematyka, fizyka, chemia i przy-

<sup>1</sup> Całościowe opracowanie Seminarium Niższego w Płocku jest w przygotowaniu na jubileusz 900-lecia diecezji płockiej

<sup>2</sup> Ksiądz dr Wacław Jezusek, rektor tegoż Seminarium w latach 1949-1963, wygłosił 12 IX 1957 r. referat inauguracyjny pt. *Małe Seminarium Duchowne w Płocku*. Referat ten wydrukowany jest w „Miesięczniku Pastorskim Płockim” (MPP) 1957 nr 9-10 s. 320-338. Aczkolwiek referat jest bardzo cenny, bo opracowany źródłowo — to jednak obejmuje lata 1907-1916, czyli okres reformy studium w Seminarium Wyższym i wszystkie czynności przygotowawcze do właściwego otwarcia Seminarium Niższego.

rodoznawstwo. Rektor Nowowiejski należycie doceniał znaczenie tych ostatnich przedmiotów i ubolewał nad opważną luką w wykształceniu duchowieństwa. Wspominał o tym wielokrotnie i przygotowywał grunt pod szkołę, która by temu brakowi zaradziła.

Już w r. 1907 wystąpił z inicjatywą założenia kursów przygotowawczych. I tak w latach 1907-1913 istniał dwuletni kurs przygotowawczy, w 1913 r. przedłużony przez bpa Nowowiejskiego (nominację na biskupa płockiego otrzymał 12 VI 1908 r.) jeszcze o rok. Na kursie tym przerabiano w pewnym skróceniu materiał trzech lub czterech wyższych klas 8-klasowego gimnazjum filologicznego.

Liczba kandydatów na kurs przygotowawczy wciąż rosła, zachodziła więc potrzeba nowych pomieszczeń. Dlatego w r. 1914, już z myślą założenia nowej szkoły, położono fundament pod przyszły gmach Seminarium Niższego. Gmach wykończono w 1916 r. Prócz sypialń, klas i uczelni posiadał kaplicę, salę gier i zabaw, gabinet przyrodniczy, obserwatorium astronomiczne, szpitalik szkolny, rozmównicę i kilka mieszkań dla profesorów<sup>3</sup>. Gdy gmach był już gotowy, bp Nowowiejski dodał jeszcze jeden rok kursu przygotowawczego i wtedy oddzielił go od Seminarium Wyższego, tworząc nowy zakład naukowo-wychowawczy pod nazwą: Liceum św. Stanisława Kostki przy Seminarium Diecezjalnym w Płocku. 27 IX 1916 r. odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu i inauguracja pierwszego roku szkolnego Seminarium Niższego<sup>4</sup>.

Rok 1916 należy więc uważać za właściwy dla założenia Seminarium Duchownego Niższego w Płocku. Wprawdzie, jak wspominaliśmy, przed r. 1916 istniały już kursy przygotowawcze, mające ten sam cel co Seminarium Niższe, lecz były one organicznie połączone z Seminarium Wyższym. Od 1916 r. stały się odrębnym zakładem naukowo-wychowawczym. Tak sprawę ujmuje były długoletni dyrektor zakładu, ks. dr Bolesław Strzeszewski, w swoim sprawozdaniu — szkicu historycznym tegoż Seminarium z 4 IX 1950 r.<sup>5</sup> Można zatem mówić o Seminarium Niższym w formie kursów przygotowawczych od 1907 r.<sup>6</sup> Były one jednak organicznie złączone z Wyższym Seminarium i nie stanowiły oddzielnej uczelni. Z chwilą przeniesienia tych kursów do nowego gmachu zostały one wyodrębnione z Seminarium jako nowa szkoła<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Tamże 1929 nr 1 s. 13.

<sup>4</sup> Tamże 1916 nr 9 s. 295.

Korzystałem z rękopisu znajdującego się w Kancelarii Seminarium Duchownego Niższego w Płocku.

<sup>6</sup> Jezusek, jw. s. 320.

<sup>7</sup> *Gimnazjum Męskie św. Stanisława Kostki przy Seminarium Diecezjalnym w Płocku*. W; *Księga pamiątkowa Koła Polłczan*. Warszawa 1931 s. 62.

Liceum św. Stanisława Kostki w Płocku było prototypem wszystkich małych seminariów diecezjalnych w Polsce we właściwym tego słowa znaczeniu. I chociaż w ciągu 57 lat swego istnienia zakład przechodził różne koleje, liczne zmiany i przeobrażenia, nie zmienił swego zasadniczego charakteru jako uczelni mającej na celu przygotowanie kandydatów do Seminarium Wyższego. Cel taki wyznaczył założyciel zakładu: „[...] aby przygotować odpowiednio urobionych i wykształconych alumnów do Seminarium Wyższego”<sup>8</sup>.

Wyodrębniony zakład o zakresie czterech wyższych klas gimnazjalnych przygotowywał uczniów do egzaminu dojrzałości, skoro do wyższych seminariów w Polsce w r. 1918 zaczęto od kandydatów domagać się państwowej matury gimnazjalnej, w Liceum św. Stanisława Kostki zorganizowano 21 VI 1919 r. pierwszy egzamin dojrzałości<sup>9</sup>. Maturzystów było 9 i wszyscy otrzymali świadectwa dojrzałości, w tym 2 z wyróżnieniem<sup>10</sup>. Bp Nowowiejski w liście skierowanym do duchowieństwa z racji otwarcia Seminarium Niższego wyraził nadzieję, że Seminarium „co do strony zewnętrznej, jak i co do studiów [...] za pomocą Bożą stanie się chlubą naszej diecezji”<sup>11</sup>. Rzeczywiście, szkoła od początku imponowała młodzieży. Wybitnie pochlebnią opinią cieszyła się nie tylko w Płocku i w diecezji, ale i w Warszawie na Uniwersytecie. Posiadała, jak na tamte czasy, gmach nowoczesny, dobrze urządzone pracownie i obficie zaopatrzone gabinety. Przez to szkoła zdobyła sobie uznanie u władz szkolnych i u społeczeństwa opinię poważnej uczelni. Kiedy więc w 1920 r. państwowe władze szkolne dokonały pierwszej klasyfikacji szkół według kategorii, Liceum św. Stanisława Kostki zostało od razu zaliczone do najwyższej kategorii „A” i otrzymało pełne prawa państwowe. W tej kategorii pozostało do wybuchu II wojny światowej<sup>12</sup>. Od tego czasu dyrektor szkoły stale był przewodniczącym Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla przeprowadzenia egzaminów dojrzałości dla abiturientów tej uczelni<sup>13</sup>. Był to wyraz szczególnego uznania władz państwowych dla zakładu.

Program nauczania w diecezjalnym Liceum odpowiadał typowi gimnazjum humanistycznego z obowiązkowym językiem łacińskim. W r. szk. 1920/21 za wiedzą i zgodą Kuratorium wprowadzono do programu rów-

<sup>8</sup> MPP 1919 nr 4 s. 67.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Oto nazwiska pierwszych maturzystów: Buczyński S., Cybulski Z., Dublewski T., Dzierżanowski J., Jakubiak M., Marciniak I., Morawski S., Rachuba A., Szumowski M. (*Księga maturzystów 1919-1949*).

<sup>11</sup> MPP 1919 nr 4 s. 67.

<sup>12</sup> Dz. Urz. Min. WRiOP. r. 1920 nr poz. 1265.

<sup>13</sup> Szkoła miała prawa państwowe aż do r. 1949.

niez język grecki. Powoli szkoła przekształcała się w typ gimnazjum klasycznego. Trzeba powiedzieć, że Seminarium Niższe od początku nastawione było na klasykę, gdyż wykształcenie klasyczne uważane było za najlepsze przygotowanie do studiów filozoficzno-teologicznych. Idąc po tej myśli, już w 1923/24 r. Liceum św. Stanisława Kostki przekształciło się całkowicie w gimnazjum typu klasycznego<sup>14</sup>.

W tym czasie, gdy olbrzymia większość szkół prywatnych kurczyła się z powodu braku kandydatów, płockie Liceum diecezjalne powiększało swoje klasy. Do r. 1927 liczba uczniów wzrosła do 175 osób. Zwłaszcza duży był napływ do klasy czwartej. Dlatego w tym roku utworzono równoległą drugą klasę czwartą. Taki stan utrzymał się do r. 1939. Klasa czwarta zawsze była podwójna. Rok 1933/34 okazał się przełomowy dla szkoły, ponieważ reforma szkolnictwa średniego wprowadziła 6 lat nauczania: 4 klasy gimnazjum ogólnokształcącego i 2-letnie liceum — maturę właściwą. Z tą reformą Liceum rozwinęło się w pełne gimnazjum<sup>15</sup>. W r. 1933/34 przyjęto więc małą gromadkę młodych uczniów do klasy pierwszej już według nowego ustroju szkolnego.

Nazwa szkoły na skutek zarządzeń państwowych władz szkolnych ulegała częstym zmianom. W 1927 r. zamieniono nazwę Liceum na Gimnazjum Męskie im. św. Stanisława Kostki przy Seminarium Diecezjalnym w Płocku. W r. 1933 było już Prywatne Gimnazjum i Liceum Męskie im. św. Stanisława Kostki. Po II wojnie światowej na razie pozostała nazwa dotychczasowa, ale już w 1948 r. władze szkolne zmieniły ją na: Prywatna Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Licealnego im. św. Stanisława Kostki w Płocku. W 1949 r. szkoła wróciła do nazwy, którą stale posługiwała się w stosunkach pozaszkolnych, a mianowicie: Seminarium Duchowne Niższe im. św. Stanisława Kostki w Płocku.

Płockie Seminarium Niższe ma własny gmach, w którym mieszczą się: kaplica, sale wykładowe, refektarz, pokoje sypialne i pokoje pomocnicze. Ponieważ gmach ten połączony jest z gmachem Seminarium Wyższego i obydwa zakłady służą temu samemu celowi, sprawy gospodarcze prowadzone są przez jednego administratora. Jedna administracja gospodarcza jest możliwa dlatego, że zarówno Seminarium Niższe, jak i Wyższe są instytucjami tej samej diecezji i przez nią finansowane.

Na przestrzeni przeszło półwiekowego istnienia Seminarium Niższego układ władz szkolnych był różny. W zasadzie od początku do chwili

<sup>14</sup> MPP 1923 nr 8-9 s. 163.

<sup>15</sup> Po raz ostatni uczniowie Niższego Seminarium zdawali maturę dojrzałości według typu klasycznego w 1950 r. Obecnie wszystkie państwowe szkoły ogólnokształcące posiadają jednakowy program i nie są podzielone na typy. Płockie Seminarium Niższe obecnie realizuje program szkół państwowych i jest wizytowane przez państwowe władze szkolne.

obecnej władzę szkoły stanowili: dyrektor, inspektor, czyli kierownik internatu, i ojciec duchowny, który troszczył się o religijne wyrobienie wychowanków.

Wzmiankowaliśmy już wyżej, że od r. 1916 Seminarium Niższe było zupełnie odrębnym zakładem naukowo-wychowawczym. Nie przeszkadzało to, że przez 14 lat obowiązki dyrektorów pełnili rektorzy Seminarium Wyższego. Tak więc do 1930 r. obydwie samodzielne zakłady połączone były unią personalną. I tak, pierwszym dyrektorem w latach 1916-1918 był ks. Adolf Szelażek, późniejszy biskup łucki. Po nim przez 9 lat (1918-1927) kierował szkołą ks. Piotr Borniński. Trzecim wreszcie rektorem i dyrektorem był ks. Józef Umiński (1927-1930). Wobec jednak stałego rozwoju szkolnictwa w Polsce, doskonalenia metod nauczania, komplikowania się życia szkolnego, ustawicznego zwiększania się wymagań ze strony państwowych władz szkolnych i powiększania się czynności kancelaryjnych oraz zwiększania się liczby alumnów Seminarium Wyższego i Niższego okazało się, że kierowanie obydwoma zakładami przez jedną osobę będzie w przyszłości bardzo trudne. Dlatego też w 1930 r. Seminarium Niższe otrzymało osobnego dyrektora. Został nim ks. dr Bolesław Strzeszewski, profesor nauk przyrodniczych<sup>16</sup>. Od tego roku, poza wspólnym administratorem gospodarczym, Seminarium Niższe ma odrębne władze zewnętrzne: dyrektora i inspektora.

Głównym i bezpośrednim wychowawcą internatu jest inspektor. Przepisy normujące życie internatu zawarte są w *Regule*. Ona dokładnie określa cele i tryb życia w zakładzie, obowiązki i przywileje wychowanków, podaje przepisy obejmujące całokształt życia szkoły. Interpretatorem jednak i stróżem *Reguły* jest Inspektor. Podaje on młodzieży głębsze zrozumienie jej przepisów, skłania uczniów do wewnętrznego posłuchu dla *Reguły*, do przyjmowania jej świadomie, dobrowolnie i chętnie. W okresie nas interesującym Seminarium Niższe miało następujących księży inspektorów: 1916-1918 — Stefan Walczykiewicz<sup>17</sup>, 1919-1925 — Piotr Kontecki<sup>18</sup>, 1925-1926 — Franciszek Siczka<sup>19</sup>, 1926-1932 — Józef Sobociński, 1932-1939 — Antoni Więckowski<sup>20</sup>.

„Celem właściwym Niższych Seminariów jest dopomóc młodzieńcom przejawiającym załążki powołania, aby łatwiej mogli rozpoznać swoje powołanie i pójść za nim. W sprawie tak wielkiej kandydaci do kapłaństwa winni być prowadzeni przez wychowawców i wspólnotę semina-

<sup>16</sup> Mianowany 12 VII 1930 r., funkcję dyrektora pełnił — z przerwą wojenną — do śmierci, tj. do 26 VI 1954 r.

<sup>17</sup> *Katalog diecezji płockiej* 1917 s. 20.

<sup>18</sup> Tamże 1925 s. 22.

<sup>19</sup> Tamże 1926 s. 14.

<sup>20</sup> MPP 1927 nr 12 s. 427.

ryjną w taki sposób, aby wiernie odpowiadając zamiarom Bożej Opatrzności, z każdym dniem coraz pełniej przeżywali swą konsekrację chrzcielną i dopełniali ją, aby postępowali w duchu apostołstwa i tak stawali się zdalniejszymi do zrozumienia wzniesłego daru świętego powołania" <sup>21</sup>.

Troskę o właściwy rozwój życia religijnego u alumnów Niższego Seminarium oraz troskę nad pielęgnowaniem powołania do kapłaństwa zleconą ma ojciec duchowny. Na przestrzeni 23 lat funkcje ojca duchownego pełnili następujący kapłani: 1916-1918 — Józef Strojnowski <sup>22</sup>, 1918-1928 — Leon Wetmański, 1928-1933 — Leonard Świdorski.

Wyżej wymienieni ojcowie duchowni do r. 1933 pełnili funkcję ojcowską równocześnie w obydwu zakładach: Seminarium Wyższym i Seminarium Niższym. W 1933 r. ks. Świdorski ograniczył swoją pracę tylko do Seminarium Wyższego <sup>23</sup>. W związku z tym Seminarium Niższe otrzymało osobnego ojca duchownego. Został nim ks. Stanisław Nasilowski <sup>24</sup>, który pozostał na tym stanowisku do wybuchu II wojny światowej.

Gdy chodzi o kadre profesorską — początkowo takie przedmioty, jak przyrodznawstwo i nauki matematyczne powierzono nauczycielom świeckim. bp Nowowiejski mądrze jednak dbał o personel wykładowców. Myślał również o wykształceniu odpowiednich sił nauczycielskich księży w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych. Dość wczesnie, bo już w 1907 r., został wysłany na Uniwersytet Jagielloński jeden z neoprezbiterów <sup>25</sup>. Był to pierwszy wypadek w byłej Kongresówce wysłania księdza na studia świeckie. Ponieważ chodziło tutaj o studia nauk przyrodniczych, krok władzy diecezjalnej uznany był przez wielu za śmiały i może nawet zbyt postępowy ze względu na panujące tendencje i ducha, jaki ożywiał wówczas Uniwersytet i przyrodnicze badania naukowe <sup>26</sup>. W trosce o siły profesorskie dla obydwu zakładów wysyłał bp Nowowiejski swoich księży na studia do wszystkich prawie głośniejszych uczelni krajowych i zagranicznych. Młodzi księża diecezji płoc-

<sup>21</sup> II Sobór Watykański. Dekr. *Optatum totius* nr 3; Pius XII. Adhort. apost. *Menti Nostrae* 23 IX 1950. „Acta Apostolicae Sedis” 42:1950 s. 685; konstyt. apost. *Sedes Sapientiae* 31 V 1956. Tamże 48:1956 s. 358. „Celem Niższego Seminarium Duchownego w Płocku jest wychowanie według myśli Kościoła młodzieży pragnącej poświęcić się stanowi duchownemu i przygotowanie jej do Seminarium Wyższego” (*Reguła Seminarium Niższego w Płocku* § 1).

<sup>22</sup> *Katalog Diecezji Płockiej* 1917 s. 20.

<sup>23</sup> MPP 1933 nr 9 s. 391.

<sup>24</sup> Tamże s. 392.

<sup>25</sup> Był nim późniejszy dyrektor ks. Strzeszewski.

<sup>26</sup> Rękopis referatu ks. Strzeszewskiego pt. *Rys historyczny Seminarium Niższego*, ogłoszonego na inauguracji r. sz. 1950/51.

kiej studiowali w Petersburgu, Fryburgu Szwajcarskim, Lowanium, Monasterze, Paryżu, Lille, Strasburgu i Warszawie. Kształcili się tam w naukach filozoficznych, teologicznych, filologicznych, matematycznych, historycznych, prawniczych i przyrodniczych. Trzeba podkreślić, że byli to przeważnie wychowankowie Niższego Seminarium. Wielu z nich zdobywało wysokie kwalifikacje naukowe o zasięgu ogólnopolskim. Wypada tu wymienić dwóch historyków diecezji płockiej, a mianowicie: ks. prof. Józefa Umińskiego i ks. prof. Mieczysława Żywczyńskiego. Kronikarz diecezji płockiej z miłą satysfakcją notuje, że profesorowie płockiego Seminarium angażowani byli w krajowych instytucjach naukowych. I tak ks. Żywczyński „przez wiele miesięcy pracował w archiwach zagranicznych z ramienia Polskiej Akademii Umiejętności jako członek Ekspedycji Rzymskiej”<sup>27</sup>, a ks. dr Franciszek Sokołowski brał udział we francuskiej ekipie archeologicznej w Grecji.

Nie tylko fakty podane wyżej, ale wiele innych danych wskazuje na to, że szkoła reprezentowała wysoki poziom nauki i wychowania. Wzorowali się na niej biskupi dawnej Kongresówki i ziem wschodnich, wprowadzając u siebie podobną organizację studiów i stawiając podobne wymagania kandydatom do seminariów wyższych. Od początku szkoła cieszyła się uznaniem władz szkolnych, dobrą opinią w społeczeństwie polskim i imponowała młodzieży.

Były uczeń tegoż Liceum, późniejszy rektor Seminarium Wyższego ks. Umiński tak pisał o swoim pobycie w Seminarium Niższym: „Lekcje mieliśmy wtedy w niektóre dni tygodnia aż do 6.00 wieczorem. Zdawało się to ponad siły młodych, świeżo do Seminarium przybyłych chłopców, i tylko dzięki umiejętnemu rozkładowi zajęć i ścisłemu regulaminowi — mogliśmy podołać. Bodźca przy tym dodawała wola przełożonych, świadomość, że tak chcą, że tak trzeba dla lepszego później służenia Kościołowi”<sup>28</sup>.

Życie szkoły było rzeczywiście bujne i twórcze. Angażowano coraz to nowe siły z wykształceniem fachowym, z pełnymi kwalifikacjami nauczycielskimi, które z entuzjazmem przystępowały do pracy. Szczególnie rozwijała się praca w kołach naukowych i różnych organizacjach szkolnych. Poza takimi organizacjami i kołami zainteresowań, jak: Sodaliczka Mariańska, Koło Polonistów, Koło Historyków, Koło Klasyków, Koło Krajoznawcze warto zwrócić większą uwagę na następujące momenty życia, które siłą atrakcji przyciągały młodzież.

We wrześniu 1930 r. powstała szkolna orkiestra dęta, która w ciągu kilku lat osiągnęła, jak na orkiestrę szkolną, bardzo wysoki poziom ar-

<sup>27</sup> MPP 1934 nr 10 s. 472.

<sup>28</sup> Tamże 1929 nr 6 s. 13.

tystyczny. Występowała ona publicznie w Płocku, a szczególnie na uroczystościach szkoły w teatrzyku szkolnym.

Drużyna harcerska mobilizowała młodzież do pracy społecznej i zaznaczała zdrowe zasady wychowawcze. Na kilka lat przed wojną zdobyła palmę pierwszeństwa w Chorągwi Mazowieckiej. Urządzała własne obozy w lasach brwileńskich k. Płocka i w dolinie Prutu.

Na szczególną też uwagę zasługuje teatrzyk szkolny. Przynajmniej kilka razy w ciągu roku, podczas szkolnych uroczystości, młodzież urządzała imprezy artystyczne. W teatrzyku szkolnym wystawiano dla Seminarium i dla publiczności z miasta bardzo poważne sztuki. Tylko przykładowo można wymienić: Sofoklesa — *Króla Edypa* i *Antygonę* po polsku, a nawet po grecku, A. Mickiewicza — III cz. *Dziadów*, W. Szekspira — *Juliusza Cezara*, L. Staffa — *Igrzysko*, J. Słowackiego — *Kordiana*, P. Calderona — *Księcia niezłomnego*.

Wysoki poziom nauki i nowoczesność warunków życia w płockim Seminarium sprawiały, że z roku na rok rosła liczba uczniów i zapał do pracy. W sprawozdaniu na zakończenie r. szk. 1917/18 czytamy: „Od 22 września aż do dziś [2 czerwca] obie szkoły duchowne prowadziły poważną wychowawczo-naukową i moralną pracę w tych nadzwyczaj ciężkich czasach pożogi wojennej. Znać było na twarzach wychowawców pewne zmęczenie, ale zawsze przebijała promieniująca radość z osiągniętych dobrych wyników”<sup>29</sup>. Z uzasadnioną też dumą stwierdzono na zakończenie r. szk. 1919/20: „Liceum nasze rozwija się pod każdym względem”<sup>30</sup>.

Mimo wymagań stawianych alumnom i trudnych warunków historycznych liczba uczniów wciąż rosła. I tak r. szk. 1916/17 zaczęto liczbą 72 uczniów<sup>31</sup>, r. 1918/19 przyniósł wzrost uczniów do liczby 83<sup>32</sup>, a na r. 1923/24 do egzaminu wstępnego stanęło aż 105 kandydatów<sup>33</sup>. Z tych do klasy czwartej przyjęto 24 i do klasy piątej 28. Reszta odpadła. Liczba uczniów w następnych latach zamykała się w granicach 130-150. Apogeum liczby uczniów miało miejsce w r. szk. 1928/29. W tym roku szkoła liczyła 185 uczniów, a 25 otrzymało maturę<sup>34</sup>. Podobnie obserwować można ciągły wzrost uczniów w ostatniej klasie, maturalnej.

Pierwsza matura odbyła się 21 VI 1919 r. Egzaminom przewodniczył Wacław Jezierski, delegat Ministerstwa WRiOP, wizytator szkół śred-

<sup>29</sup> Tamże 1918 nr 6 s. 129.

<sup>30</sup> Tamże 1920 nr 6 s. 98.

<sup>31</sup> Tamże 1918 nr 6 s. 130.

<sup>32</sup> Tamże 1919 nr 4 s. 67.

<sup>33</sup> Tamże 1924 nr 6 s. 169.

<sup>34</sup> Tamże 1929 nr 7 s. 224.



nich. Do egzaminu stanęło 9 wychowanków Liceum. Maturę otrzymali wszyscy, przy czym dwaj z wyróżnieniem<sup>35</sup>.

W następnych latach liczba maturzystów kształtowała się w granicach 15-25 uczniów. Już trzecią z kolei maturę 9 VI 1921 r. składało 20 abiturientów<sup>36</sup>.

Jeśli już jesteśmy przy maturzystach, powstaje pytanie: Jakie korzyści diecezja miała z Niższego Seminarium, tzn. jaki procent maturzystów, po otrzymaniu świadectwa dojrzałości, wstępował do Seminarium Wyższego?

Ogólnie, według statystyk na przestrzeni kilkunastu lat, trzeba przyjąć, że Seminarium Niższe dawało 20% kandydatów do Wyższego Seminarium; gimnazja spoza diecezji dostarczały 24%. Bywały też lata bardziej urodzajne w powołania w Niższym Seminarium. W r. 1928/29 na 25 maturzystów do Seminarium Wyższego wstąpiło aż 15, podczas gdy cały kurs I Seminarium Wyższego liczył 26 alumnów, a w r. 1930 z Liceum wstąpiło 13 alumnów, a kurs I liczył tylko 18 alumnów<sup>37</sup>. Było i tak, że przez kilka lat tylko Seminarium Niższe dostarczało kandydatów do Seminarium Wyższego.

Tak więc dane statystyczne wskazują, że Niższe Seminarium zasilalo w poważnym procencie Seminarium Wyższe w powołania do kapłaństwa. Tym zaś, którzy je opuszczali i nie wstępowali do Seminarium Wyższego, nadawało kierunek, który zazwyczaj korzystnie zaznaczał się w ich dalszym życiu. Seminarium Niższemu należy więc przyznać duże znaczenie w życiu diecezji.

<sup>35</sup> Tamże 1919 nr 6 s. 52.

<sup>36</sup> A oto nazwiska abiturientów: Dąbrowski F., Dobkowski Z., Frydryszewski J., Giergielewicz E., Góralski J., Krystosik J., Malinowski F., Markiewicz B., Morawski S., Ostrowski J., Przygódzki J., Poszwa A., Rogowski A., Starościński K., Świdorski L., Świtalski A., Szymański A., Włostowski J., Zalewski A., Żywczyński M. (*Księga Niższego Seminarium Duchownego w Płocku 1919-1949*).

<sup>37</sup> MPP 1930 nr 9 s. 305.